

# Człowiek i jego dzieło

*Человек и его дело*

**Wojciech Słomski**

## **Roman Suszko – człowiek i filozof**

*Роман Сушко – человек и философ*

### **Wstęp**

Zainteresowania Romana Suszki od początku koncentrowały się na logice<sup>1</sup>. Dotyczyły głównie zagadnień teorii mnogości, algebry, semantyki, lingwistyki matematycznej oraz stosunku między logiką i filozofią. Swego rodzaju zwrotem w karierze logika Romana Suszki, zwrotem ku filozofii *sensu stricto*, było jego zetknięcie się z metafizyką Ludwiga Wittgensteina. Próba logicznej interpretacji *Traktatu logiczno-filozoficznego* Wittgensteina przeprowadzona przez Suszkę dała początek powstaniu oryginalnego systemu aksjomatycznego nazywanego „logiką nefregowską”. Logika nefregowska ze względu na swój kontekst jest trwałym wkładem Suszki do filozofii.

Praca niniejsza poświęcona będzie przedstawieniu sylwetki naukowej Romana Suszki, filozofa, spadkobiercy tradycji intelektualnej słynnej filozoficznej szkoły lwowsko-warszawskiej. Na wstępie przedstawiona zostanie jego bogata kariera naukowa. Następnie zostanie omówione pojęcie filozofii, na gruncie której wyrastały idee Suszki. A bazą intelektualną dla jego twórczości były niewątpliwie idee wypracowane przez filozofów szkoły lwowsko-warszawskiej. Omówienie idei filozofii głoszonej przez twórców tej szkoły pozwoli lepiej zrozumieć miejsce Romana Suszki w krajobrazie filozofii. Opisane zostaną również idee inspirujące logikę nefregowską, a pochodzące głównie od filozofów Wittgensteina i Fregego.

---

<sup>1</sup> Logika jest działem filozofii. Zwykle do filozofii zaliczane są: logika, metafizyka, epistemologia, etyka i estetyka.

## I. Życie i prace

Roman Suszko urodził się 9 XI 1919 r. w Podobrze (powiat Czeski Cieszyn). Ojciec Suszki był wybitnym chemikiem, profesorem Politechniki Lwowskiej, a następnie Uniwersytetu Poznańskiego, na którym w latach 1952–1956 sprawował funkcję rektora. Roman Suszko rozpoczął studia w zakresie fizyki, matematyki i chemii w roku 1937 na Uniwersytecie Poznańskim. W 1939 roku, po wybuchu wojny, został przesiedlony do Krakowa, gdzie miał się różnych zajęć, pracując między innymi jako dozorca nocny, portier i telefonista. Zarazem studiował filozofię na tajnym uniwersytecie pod kierunkiem profesorów z Uniwersytetu Jagiellońskiego. Jego zainteresowania prędko skierowały się ku logice, której uczył go prof. Zygmunt Zawirski. W 1944 roku prowadził zajęcia dla studentów z logiki i metodologii nauk. Stopień magistra filozofii uzyskał w 1945 roku na podstawie pracy *Dorobek logiki polskiej*, napisanej pod kierunkiem prof. Zawirskiego. W roku 1948 otrzymał stopień doktora filozofii na podstawie dwóch artykułów *O analitycznych aksjomatach i logicznych regulach* oraz *Z teorii definicji*. Promotorem doktoratu Suszki był wybitny polski filozof wywodzący się, podobnie jak Zawirski, ze szkoły lwowsko-warszawskiej Kazimierz Ajdukiewicz<sup>2</sup>. W roku 1951 habilitował się na podstawie rozprawy *Canonic axiomatic systems*, (*Studia Philosophica IV*, Poznań 1951). Pracował jako asystent na Uniwersytecie Poznańskim, a następnie jako asystent i adiunkt na Uniwersytecie Jagiellońskim w katedrach logiki. Od 1954 roku zatrudniony był jako samodzielny pracownik naukowy i docent na Uniwersytecie Warszawskim. W 1957 roku uzyskał tytuł doktora nauk filozoficznych na podstawie rozprawy *Logika formalna a niektóre zagadnienia teorii poznania*. W 1958 roku otrzymał stypendium z Fundacji Forda na półroczne badania w USA. W roku 1959 nominowany na profesora nadzwyczajnego. W latach 1960–1963 był dziekanem Wydziału Filozoficznego UW. Od 1965 roku pracował w Instytucie Filozofii i Socjologii PAN. W latach 1967–1969 i w latach 1970–1973 dwukrotnie wyjeżdżał do USA, gdzie w Stevens Institute of Technology w Hoboken, New Jersey wykładał jako *visiting professor*. Roman Suszko zmarł na raka 3 czerwca 1979 roku w Warszawie.

Ciekawostką jest, że Suszkę oglądać można w satyrycznym polskim filmie Marka Piwowskiego pt. *Rejs* nakręconym w 1970 roku. Występuje tam w epizodycznej roli, wypowiadając dwie wcale nie humorystyczne kwestie o charakterze logiczno-filozoficznym.

Chociaż faktycznie Roman Suszko całe życie zajmował się głównie logiką matematyczną, to jego kariera uniwersytecka związana była z wydziałami filozoficznymi. Było tak ze względu na organizację uniwersytetów, gdzie logicy

---

<sup>2</sup> Kazimierz Ajdukiewicz (1890–1963).

zatrudniani są zwykle właśnie w katedrach filozofii. Jednak jego związek z filozofią był o wiele głębszy i nie miał jedynie charakteru formalnego. Suszko tkwił w głównym nurcie najlepszej tradycji filozofii polskiej reprezentowanej przez szkołę lwowsko-warszawską. Zgodnie z poglądami szkoły, o której będzie jeszcze mowa niżej, właściwym sposobem uprawiania filozofii jest logika formalna. Logiką formalną Suszko zainteresował się już na studiach i jej poświęcona była cała jego późniejsza praca naukowa. Był autorem 85 prac naukowych. Są wśród nich prace: *O zdaniach tautologicznych* (1947 r.), *W sprawie logiki bez aksjomatów* (1948 r.), *Logika matematyczna i teoria podstaw matematyki w ZSRR* (1949 r.), *O analitycznych aksjomatach i logicznych regułach wnioskowania* (1949 r.), *Z teorii definicji* (1949 r.), szereg prac z teorii modeli napisanych wraz z Jerzym Łosiem m.in.: *On the extending of models. II. Common extensions* (1957 r.), *On the infinite sums of models*. W dorobku Suszki są rozprawy dotyczące związków logiki z teorią poznania: m.in. *Logika formalna a niektóre zagadnienia teorii poznania* (1957 r.), *Logika formalna a rozwój poznania* (1966 r.); logice formalnej poświęcona jest książka: *Wykłady z logiki formalnej cz. I* (1965 r.). Konsekwencją koncepcji filozofii rozumianej jako analiza logiczna był artykuł *Ontologia w „Traktacie” L. Wittgensteina* z roku 1968, który zapoczątkował rozwój stworzonej przez Romana Suszkę logiki niefregowskiej (patrz bibliografia) będącej logiczną interpretacją ontologicznych intuicji Wittgensteina.

## II. Korzenie i inspiracje

Dla zrozumienia filozoficznego stanowiska Romana Suszki pomocne będzie poznanie poglądu na filozofię reprezentowanego przez tzw. filozoficzną szkołę lwowsko-warszawską. Szkoła lwowsko-warszawska powstała we Lwowie na początku wieku XX. Przed II wojną światową wpływ tej szkoły na filozofię polską (i nie tylko polską) był ogromny. Idee szkoły oddziaływały na Suszkę zarówno pośrednio poprzez lektury, jak i bezpośrednio poprzez nauczycieli uniwersyteckich zaliczanych do twórców tej szkoły. Zygmunt Zawirski, promotor pracy magisterskiej Suszki, i Kazimierz Ajdukiewicz, promotor jego doktoratu właśnie z niej się wywodzili. Twórcą szkoły był Kazimierz Twardowski. Twardowski odebrał gruntowną edukację filozoficzną na uniwersytetach niemieckich i był uczniem filozofa Franza Brentano<sup>3</sup> tego samego, u którego kształcił się twórca fenomenologii Edmund Husserl. Twardowski zajmował się głównie psychologią poznania. Ponadto głosił realizm epistemologiczny i absolutystyczną teorię prawdy, postulował metodę analityczną w filozofii oraz program realizowania filozofii naukowej. Z postulatami tworzenia filozofii naukowej wiązała się

---

<sup>3</sup> F. Brentano (1838–1917) profesor uniwersytetu w Wurzburgu i w Wiedniu; przedstawiciel psychologizmu tłumaczącego problemy filozofii i logiki w języku psychologicznym.

wielka dbałość o jasność i precyzję języka filozoficznego. Kazimierz Twardowski potrafił skonsolidować wokół siebie szereg wybitnych indywidualności o bardzo różnych zainteresowaniach naukowych. Wszystkim im wpoił ów specyficzny styl filozofowania zasadzający się na przypisywaniu najwyższej roli jasności i precyzji wypowiedzi filozoficznej. Zaznaczyć należy, że to nie konkretne merytoryczne poglądy mistrza, lecz właśnie ów jasny styl filozofowania, a więc formalny komponent jego nauczania, był decydujący dla identyfikacji powstałej grupy<sup>4</sup>. I na tej zasadzie właśnie powstała tzw. filozoficzna szkoła lwowska (od kiedy szkoła rozszerzyła się na Warszawę nazywano ją lwowsko-warszawską; w Warszawie powstał ośrodek badań logicznych). Wśród uczniów Twardowskiego i uczniów jego uczniów znalazło się szereg wybitnych polskich myślicieli, przede wszystkim filozofów i logików. Byli wśród nich m.in.: Stanisław Leśniewski, Jan Łukasiewicz, Tadeusz Kotarbiński, Władysław Tatarkiewicz, Kazimierz Ajdukiewicz, Tadeusz Czeżowski, Zygmunt Zawirski i Alfred Tarski.

Dążenie w szkole do jasności i precyzji sprawiło, że zainteresowano się logiką, w której dostrzegano doskonałe narzędzie dla uprawiania filozofii. We Lwowie dużą popularnością cieszyły się wykłady Łukasiewicza, jednego ze współtwórców logicznej szkoły polskiej. Mimo że, generalnie rzecz biorąc, przedstawiciele szkoły byli ustosunkowani do zastanej filozofii krytycznie i wielu spośród nich zajęło się logiką, a niektórzy nazywali nawet siebie „antyfilozofami” (Łukasiewicz, Leśniewski i Tarski), to nie zerwali oni do końca z filozofią. Ich prace inspirowane były przez problematykę filozoficzną (np. logiki wielowartościowe Łukasiewicza czy definicja prawdy Tarskiego)<sup>5</sup>. Ponadto wielu spośród reprezentantów szkoły mimo wszystko czuło się filozofami i uprawiało filozofię w ramach pewnej określonej orientacji. Ową szczególną orientację najlepiej będzie przedstawić na przykładzie poglądów trzech wybitnych przedstawicieli szkoły: Jana Łukasiewicza (1878–1956), Stanisława Leśniewskiego (1886–1939) i Tadeusza Kotarbińskiego (1886–1981). Jak będzie można się przekonać, idee ich układają się w jeden spójny pogląd i tłumaczą, dlaczego filozofowie tej orientacji zainteresowali się logiką formalną.

W związku z postulatem jasności i precyzji w szkole lwowsko-warszawskiej podstawową rolę przypisywano rozjaśnieniu znaczenia terminów, a więc analizie pojęć, która miała stanowić preliminaria dla filozofii. Analiza pojęć wiązała

---

<sup>4</sup> Chociaż skądinąd wiadomo, że Jan Łukasiewicz zainteresował się logiką matematyczną właśnie dzięki wykładom Twardowskiego.

<sup>5</sup> Z drugiej strony też wyniki logiczne szkoły były wykorzystywane w filozofii (np. wspomniana definicja prawdy Tarskiego). Wymienione cechy szkoły lwowsko-warszawskiej wspólne są również dla współczesnych neopozytywistów, kierunku filozoficznego, który bardzo owocnie rozwinął się w Europie i w Stanach Zjednoczonych. Szczególną rolę w szkole przypisywano logice matematycznej.

się ze stanowiskiem antypsychologicznym w logice. Twierdzono mianowicie, że przedmioty nauki logiki i matematyki nie są bytami psychicznymi (myślami, przekonaniem). A więc nie mają charakteru przypadkowego, nie są uzależnione od uwarunkowań psychologicznych, nie mają też charakteru empirycznego, a zatem nie poddają się badaniu empirycznemu. Jan Łukasiewicz twierdził, że pojęcia to przedmioty abstrakcyjne, obiekty pozaczasowe i pozaprzestrzenne, jak idee Platona. Według niego dla „wartościowości” przedmiotów idealnych warunkiem wystarczającym jest niesprzeczność. Przez analizę logiczną pojęcia Łukasiewicz rozumiał podanie cech tego pojęcia i stosunków zachodzących pomiędzy pojęciami. Uważał przy tym, że analiza pojęcia idealnego nie musi odwoływać się do doświadczenia, a polega na dedukcyjnym wysnuwaniu konsekwencji z założeń dotyczących konstytutywnych cech pojęcia. Według Łukasiewicza metoda analizy i konstrukcji może doprowadzić do naukowej metafizyki. Metafizykę w takim rozumieniu gotów był uważać za podstawę dla filozofii<sup>6</sup>. Łukasiewicz pisał: „Przyszła filozofia musi zacząć swą budowę od samego początku, od fundamentów. Zacząć zaś od fundamentów, to znaczy zrobić na-przód przegląd zagadnień, które można sformułować zrozumiale, odrzucić zaś wszelkie inne. Już w tej pracy przedwstępnej logika matematyczna może być użyteczna, bo ustaliła znaczenie wielu wyrażeń należących do filozofii. Następnie trzeba przystąpić do prób rozwiązania tych zagadnień, które można sformułować zrozumiale. Najodpowiedniejszą metodą, którą by należało zastosować w tym celu, zdaje się być znowu metoda logiki matematycznej, metoda indukcyjna, aksjomatyczna. Oprzeć się trzeba na zdaniach, o ile możliwość intuicyjnych, jasnych i pewnych i takie zdania trzeba przyjąć jako aksjomaty. Jako pojęcia pierwotne, czyli nie definiowane, należy wybrać takie wyrażenia, których sens można wszechstronnie wyjaśnić na przykładach. Starac się trzeba, by aksjomatów i pojęć pierwotnych było jak najmniej i trzeba je wszystkie dokładnie wyliczyć. Wszystkie inne pojęcia muszą być bezwarunkowo zdefiniowane na podstawie pojęć pierwotnych, a wszystkie inne twierdzenia bezwarunkowo udowodnione na podstawie aksjomatów i przy pomocy przyjętych w logice metod dowodzenia. Wyniki w ten sposób uzyskane, należy ustawicznie kontrolować z danymi intuicji i doświadczenia oraz rezultatami innych nauk, zwłaszcza przyrodniczych. W razie potrzeby należy system poprawiać, formułując nowe aksjomaty i obierając nowe pojęcia pierwotne. O kontakt z rzeczywistością należy dbać nieustannie, by nie tworzyć bytów mitologicznych w rodzaju idei platońskich i rzeczy samych w sobie Kanta, lecz rozemnać istotę i budowę tego świata realnego, w którym żyjemy i działamy, i który chcemy jakoś przekształcić na lepszy i doskonalszy. W pracy tej trzeba się na razie tak zachować, jak gdyby nic dotąd w filozofii nie zrobiono”<sup>7</sup>. Łukasiewicz, zarysowując koncepcję

<sup>6</sup> Por. J. Woleński, *Filozoficzna szkoła lwowsko-warszawska*, Warszawa 1985, s. 55.

<sup>7</sup> *Ibidem*, s. 52.

naukowej filozofii, jednoznacznie wskazywał filozofom metodę matematyczną jako jedyną nieempiryczną metodę dochodzenia do prawdy: „Krytyczna moja ocena dotychczasowej filozofii jest reakcją człowieka, który przestudiowawszy filozofię i naczytawszy się do syta różnych książek filozoficznych zetknął się nareszcie z metodą naukową nie tylko w teorii, ale w żywej twórczej praktyce osobistej. Jest to reakcja człowieka, który doznał osobiście tej szczególnej radości, jaka daje poprawne rozwiązanie jednoznacznie sformułowanego zagadnienia naukowego, rozwiązanie, które w każdej chwili można skontrolować przy pomocy ściśle określonej metody i o którym się wie po prostu, że musi być takie, a nie inne i pozostanie w nauce po wieczne czasy jako trwałe wyniki metodycznego badania. Jest zresztą, jak mi się wydaje, normalna reakcja każdego naukowca wobec spekulacji filozoficznej”<sup>8</sup>. Według Łukasiewicza nakreśloną wyżej metodę można stosować do takich tradycyjnych problemów filozofii jak: czasoprzestrzenna struktura świata, przyczynowość, celowość, determinizm i indeterminizm. Twierdził, że logika nie tylko stanowi pewien wzorzec postępowania dla filozofii (chodziło mu o metodę aksjomatyczno-dedukcyjną), ale i przesłanki ontologiczne<sup>9</sup>. Z drugiej strony twierdził, że u podstaw logiki tkwią założenia ontologiczne, takie jak na przykład założenie o dwuwartościowości logicznej. Znaczenie logiki dla filozofii, zdaniem Łukasiewicza, polega na dostarczaniu uniwersalnego wzorca metodologicznego i standardu precyzji<sup>10</sup>. Podsumowując to, co wyżej napisano, należy zauważyć, że Łukasiewicza krytyka filozofii miała szczególny charakter: pogarda dla zastanej filozofii wiązała się u niego z wiarą w rozwiązanie zagadnień metafizycznych za pomocą takiego narzędzia jak logika matematyczna.

Stanisława Leśniewskiego zerwanie z filozofią było zdecydowanie radykalniejsze niż w przypadku Łukasiewicza. Jednak mimo deklarowanego odrzucenia filozofii, również u Leśniewskiego znaleźć można wyraźne akcenty metafizyczne. Leśniewski uważał mianowicie, że każdy, nawet najbardziej sformalizowany system językowy, „coś” i „o czymś” mówi. Głosił przedmiotowy charakter logiki. Przekonanie, że sensowność formuł logicznych wynika nie tylko z syntaktyki, ale i z istnienia określonych intuicji o charakterze obiektywnym, było w szkole lwowsko-warszawskiej powszechnie akceptowane. Leśniewski twierdził, że należy dążyć do sformalizowania owych wewnętrznych intuicji. Uważał, że jeśli logika opisuje świat, to trzeba poważnie zająć się semantyką. Sobociński, uczeń Leśniewskiego i Łukasiewicza pisał: „Leśniewski (...) w przeciwieństwie do Łukasiewicza uważał, że można znaleźć »prawdziwy« system logiki

<sup>8</sup> *Ibidem*, s. 53.

<sup>9</sup> *Ibidem*, s. 56.

<sup>10</sup> Należy zauważyć, że stanowisko Łukasiewicza wobec roli logiki dla filozofii nie jest jednoznaczne: raz mówi on o neutralności logiki, a kiedy indziej sugeruje, że logika może pełnić rolę „ontologii ogólnej”, czyli że narzuca pewien pogląd na świat. *Ibidem*, s. 57

i matematyki. Jego systematyzacja podstaw matematyki nie była wyłącznie postulatywna; pragnął dać w dedukcyjnej formie najbardziej ogólne prawa budowy rzeczywistości<sup>11</sup>. Leśniewski był zwolennikiem istnienia jednej, absolutnej prawdy. Nie bez przyczyny Sobociński nazwał go „metafizykiem w logice”<sup>12</sup>.

Trzeci spośród omawianych tu wielkich uczniów Kazimierza Twardowskiego, Tadeusz Kotarbiński, chociaż krytykował funkcjonujące pojęcie filozofii, to jednocześnie nie negował ważności tradycyjnych problemów filozofii. Kotarbiński zachęcał do uprawiania tzw. małej filozofii i głosił niechęć do „poezji myślowej”, jak w szkole lwowsko-warszawskiej określano spekulacje metafizyczne. Przyjmował kolektywne rozumienie filozofii jako zbioru dyscyplin obejmujących: psychologię, historię filozofii, estetykę, etykę, metafizykę, teorię poznania, logikę wraz z metodologią nauk oraz rozmaite filozofie szczegółowe (prawa, państwa, religii czy poszczególnych nauk). Bo nie sposób, według niego, sensownie nazywać jednym słowem „filozofia” tak różnych dyscyplin, jak wymienione wyżej<sup>13</sup>. Nie ma jednego mianownika, jednej metody czy cech charakterystycznych dla wyróżnienia przedmiotu o nazwie „filozofia”. Nie ma innego wyjścia, konkludował Kotarbiński, jak zaniechać mylącego użycia nazwy „filozofia” i zacząć mówić o logice, etyce, historii nauki, psychologii itp. Przed II wojną Kotarbiński zmienił nieznacznie swoje stanowisko i wyróżnił cztery ogólne koncepcje filozofii: filozofię jako pogląd na świat (metafizyka), filozofię jako konstrukcję ideału, filozofię jako drogę samopoznania oraz filozofię jako krytykę wiedzy<sup>14</sup>. Filozofia, jako krytyka wiedzy, orientuje się według niego na logikę i epistemologię. Z nią sympatyzuje Kotarbiński: „Filozofia jako nauka o nauce dociera zarazem do obrazu rzeczywistości widzianej przez filtr naukownictwa, czyli do poglądu na świat w najrdzenniejszym tego słowa sensie filozoficznego”<sup>15</sup>. Podobnie jak Łukasiewicz, odnowę filozofii Kotarbiński upatrywał w przeprowadzeniu gruntownej analizy pojęć. Gwarancją poprawności analizy byłoby stosowanie się do reguł logiki, którą Kotarbiński rozumiał jednak bardzo szeroko. Kotarbiński nie podzielał radykalizmu Łukasiewicza, który twierdził, że filozofia albo jest nauką, albo spekulacją. Zdaniem Kotarbińskiego filozofia nie jest skazana na matematyzację bądź na wyłączne poleganie na doświadczeniu, co ujął w sformułowaniu: „filozofia ani nie rachuje, ani nie eksperymentuje, ale analizuje”<sup>16</sup>.

---

<sup>11</sup> *Ibidem*, s. 139.

<sup>12</sup> *Ibidem*.

<sup>13</sup> *Ibidem*, s. 58.

<sup>14</sup> *Ibidem*, s. 59.

<sup>15</sup> T. Kotarbiński, *Elementy teorii poznania, logiki formalnej i metodologii nauk*, Warszawa 1956, s. 474.

<sup>16</sup> *Ibidem*, s. 476.

Z tego co napisano wyżej widać, skąd wzięło się przeorientowanie w filozofii polskiej na logikę matematyczną. Metody matematyczne gwarantowały jasność i precyzję wypowiedzi. Wobec tego wielu spośród filozofów szkoły lwowsko-warszawskiej uprawiało logikę i właśnie logice matematycznej przypisywało wyjątkowe miejsce w przyszłym rozwoju filozofii<sup>17</sup>. Według nich droga do zbudowania filozofii naukowej prowadziła przez logikę (logikę matematyczną). Postulowaną filozofię naukową charakteryzowałyby: analityczność czyli zwrócenie uwagi na język, empiryzm czyli odwołanie się do doświadczenia oraz korzystanie z naukowej wiedzy i metodologii<sup>18</sup>. Jednocześnie z zainteresowaniem logiką u przedstawicieli szkoły zauważane jest jednak nastawienie filozoficzne, w szczególności metafizyczne<sup>19</sup>. Takie a nie inne nastawienie charakterystyczne jest również dla zdeklarowanych logików z logicznej szkoły warszawskiej. Wyrażało się ono m.in. w odrzuceniu poglądu o analitycznym charakterze logiki i matematyki<sup>20</sup>. Wspólne dla wszystkich przedstawicieli warszawskiej szkoły logicznej było przekonanie o „znaczącym” charakterze formalizmu oraz o tym, że systemy formalne opisują zewnętrzną wobec języka rzeczywistość.

W przedstawionym wyżej pojęciu filozofii naukowej mieści się również działalność intelektualna Romana Suszki, logika i filozofa. To dzięki logice niefregowskiej wpisał się on na trwałe do filozofii. Zostanie to pokazane poniżej poprzez omówienie filozoficznych aspektów logiki niefregowskiej i jej inspiracji.

### III. Logika niefregowska i filozofia

Roman Suszko był logikiem. I za takiego też uważał się, przynajmniej do momentu stworzenia logiki niefregowskiej. Stał się filozofem, jak pisał, kiedy zajął się budowaniem logiki niefregowskiej. W niniejszej pracy przyjmuje się,

<sup>17</sup> Wspominany już profesor Zygmunt Zawirski zajmował się filozofią fizyki i logikami wielowartościowymi.

<sup>18</sup> Por. A. Grzegorzczak, *Mala propedeutyka filozofii naukowej*, Warszawa 1989, s. 18.

<sup>19</sup> Metafizyka (często utożsamiana z ontologią) jest obok teorii poznania najważniejszą częścią filozofii. Metafizyka to wiedza o tym, co istnieje naprawdę, czy też inaczej wiedza o istocie bytu. Sądy metafizyczne to sądy stwierdzające co jest, a czego nie ma. Problem istnienia zaprzętał filozofów od zawsze. Do tradycyjnych tematów metafizyki należały pytania o realność świata postrzeganego zmysłami, istnienie Boga, duszy nieśmiertelnej. Metafizyka stwierdza, jakie kategorie przedmiotów istnieją (kategoriami tymi są np. rzeczy, myśli, sytuacje) i jakie związki między nimi zachodzą. W zakres metafizyki wchodzi stary spór o uniwersalia, czyli o sposób istnienia pojęć ogólnych.

<sup>20</sup> Zdania analityczne to takie, które można uznać (odrzucić) ze względu na znaczenie zawartych w nich wyrażań. Przeciwstawiane im są zdania syntetyczne, których uznanie (odrzućcenie) wymaga wykroczenia poza sferę znaczeń.



że logika jest działem filozofii. Zarazem jednak odróżnia się właściwą logikę od filozofii w ścisłym sensie tego słowa. W dorobku Suszki charakter filozoficzny ma stworzona przez niego logika niefregowska<sup>21</sup>. Jawi się ona filozofią *sensu stricto* w perspektywie zarysowanej powyżej koncepcji filozofii naukowej. Należy do filozofii również ze względu na swe inspiracje. Logika niefregowska była inspirowana zasadniczo przez dwa dzieła filozoficzne: *Tractatus logico-philosophicus* L. Wittgensteina i *Über Sinn und Bedeutung* G. Fregego.

Nie jest tajemnicą, że *Traktat* Wittgensteina jest dziełem trudnym i cokolwiek ekscentrycznym, nawet jak na filozofię<sup>22</sup>. Podniosły styl i zamierzona zagadkowość wprowadziła w błąd już jego pierwszych interpretatorów: członków Koła Wiedeńskiego, którzy nie rozpoznali w książce tez metafizycznych. A traktat jest w dużej mierze, a może przede wszystkim, dziełem metafizycznym. Składa się nań siedem następujących głównych tez: 1) Świat jest wszystkim, co jest faktem, 2) To, co jest faktem – fakt – jest istnieniem stanów rzeczy, 3) Logicznym obrazem faktów jest myśl, 4) Myśl jest to zdanie sensowne, 5) Każde zdanie jest funkcją prawdziwościową zdań elementarnych (Zdanie elementarne jest funkcją prawdziwościową samego siebie), 6) Ogólna forma funkcji prawdziwościowej ma postać:  $[p, \xi, N(\xi)]$ . Jest to ogólna forma zdania, 7) O czym nie można mówić, o tym trzeba milczeć<sup>23</sup>. Pozostała część *Traktatu* złożona jest z tez stanowiących rozwinięcie siedmiu tez głównych.

Z traktatu wynika, między innymi, że dla Wittgensteina istnieją dwie kategorie ontologiczne: fakty i przedmioty. Fakty są pierwotne w stosunku do przedmiotów. Z faktami ściśle związane jest istnienie przedmiotów (rzeczy). Na istnienie przedmiotu składa się wiele faktów. Świat składa się z faktów. Fakt jest istnieniem stanów rzeczy, czyli układem przedmiotów, ich kombinacją, połączeniem. Te układy nie są przypadkowe. Są z góry przesądzone. W naturze przedmiotu jest zawarta każda możliwość występowania w możliwych kontekstach. Oznacza to, że wiedza o przedmiotach wyznacza wszystkie możliwe stany rzeczy. Podobnie w każdym pojęciu analitycznie zawierają się wszystkie możliwości tworzenia układów z innymi pojęciami. Ogół przedmiotów stanowi substancję świata. Przedmioty są stałą formą w każdym pomyśleniu świata<sup>24</sup>. Fakty są szczególnymi przypadkami sytuacji. Fakty to sytuacje nie tylko możliwe, ale i zrealizowane. W języku przedmioty oznaczane są przez nazwy. Natomiast korelatami semantycznymi zdań są sytuacje. Każde zdanie odnosi się do jakiejś

---

<sup>21</sup> Omówienie logiki niefregowskiej w niniejszej pracy opierać się będzie głównie na książce: M. Omyła, *Zarys logiki niefregowskiej*, PWN, Warszawa 1986.

<sup>22</sup> Idee Wittgensteina Suszko poznał poprzez książkę Bogusława Wolniewicza, *Rzeczy i fakty. Wstęp do pierwszej filozofii Wittgensteina*, PWN, Warszawa 1968.

<sup>23</sup> L. Wittgenstein, *Tractatus logico-philosophicus*, tłum. B. Wolniewicz, PWN, Warszawa 2000.

<sup>24</sup> *Ibidem*, s. 7.

sytuacji, przy czym liczba sytuacji nie jest określona. Sytuacje są nadrzędne w stosunku do przedmiotów (rzeczy) również w porządku semantycznym: rozumienie zdania wyprzedza rozumienie nazwy. „Tylko zdanie ma sens; tylko w kontekście zdania nazwa ma znaczenie”<sup>25</sup>. Zatem ontologia *Traktatu* jest ontologią faktów, jak pisał Wolniewicz<sup>26</sup>.

Drugim źródłem inspiracji dla Suszki, będącym zarazem kanwą dla jego interpretacji Wittgensteina, była rozprawa Fregego *Über Sinn und Bedeutung*<sup>27</sup>. Rozprawa dotyczy zagadnień semantycznych, a mianowicie sensu i znaczenia. Ale, jak już wyżej napisano, badania semantyczne w analitycznej tradycji filozoficznej ściśle wiążą się z badaniami ontologicznymi czy metafizycznymi. Frege odróżnia sens od znaczenia. Według Fregego sens (*Sinn*) to sposób rozumienia wyrażenia języka naturalnego, zbudowanego zgodnie z regułami gramatycznymi obowiązującymi w tym języku. Wyrażenie wyraża swój sens i oznacza swoje znaczenie. Sens podobnie jak znaczenie ma charakter obiektywny. Znaczenie (*Bedeutung*) to jest to coś, do czego dane wyrażenie się odnosi. Wśród wyrażen znaczących wyróżnia nazwy i zdania. Nazwa, według Fregego, to symbol dokładnie jednego przedmiotu. Wyrażenie sensowne nie musi mieć znaczenia. I tak wyrażenia (nazwy złożone): „skrzydlaty koń” czy „największa liczba naturalna”, mają sens, ale nie mają znaczenia, bo nie istnieją przedmioty, do których mogłyby się odnosić. Ze zdaniami jest odmienna sprawa. Nie odnoszą się one oczywiście do żadnych rzeczy. Ale i zdania coś oznaczają. Wedle Fregego istnieją tylko dwa „przedmioty”, do których odnoszą się wszystkie zdania. Każde zdanie ma jedno z dwóch znaczeń (korelatów semantycznych): Prawdę lub Fałsz. Tak więc znaczeniami zdań jest ich wartość logiczna: wszystkie zdania prawdziwe mają ten sam korelat semantyczny – Prawdę, i wszystkie zdania nieprawdziwe mają też jeden korelat semantyczny, mianowicie Fałsz.

Swoją semantyczną interpretację ontologii Wittgensteina przedstawił Roman Suszko po raz pierwszy w 1968 r. w rozprawie *Ontologia w „Traktacie” L. Wittgensteina*<sup>28</sup>. Logiczną rekonstrukcję metafizyki *Traktatu* Suszko po raz pierwszy nazwał „logikąiefregowską” w pracy *Non-Fregean Logic and Theories*<sup>29</sup>. Suszko przyjął, że *Traktat* to teoria epistemologicznego stosunku myśli (języka) do rzeczywistości (bytu). A więc, że wyraża stanowisko realistyczne w teorii poznania: myślenie o świecie jest odróżnialne od samego świata. Suszko

---

<sup>25</sup> *Ibidem*, s. 15.

<sup>26</sup> Por. B. Wolniewicz, *Rzeczy i fakty...*

<sup>27</sup> *Sens i znaczenie*, [w:] G. Frege, *Pisma semantyczne*, tłum. B. Wolniewicz, Warszawa 1970.

<sup>28</sup> R. Suszko, *Ontologia w „Traktacie” L. Wittgensteina*, „*Studia Filozoficzne*” 1968, nr 1, s. 97.

<sup>29</sup> „*Analele Universitatii Bucuresti*”, „*Acta Logica*” 1968, nr 11, s. 195–125.

skupił uwagę na ontologii *Traktatu*<sup>30</sup>. Jak wspomniano, w ontologii Wittgensteina występują dwie kategorie: przedmioty oraz sytuacje. Suszko postawił sobie za cel sformalizowanie realistycznej ontologii Wittgensteina<sup>31</sup>. Suszko pisał: „To, co próbowałem przedstawić było w istocie formalną rekonstrukcją ontologii traktatu (w skrócie OT), jak zostało to zinterpretowane przez dr Bogusława Wolniewicza. W tamtym okresie miałem tylko ogólne wyobrażenie o tym, na jakiej logice powinna być oparta OT. Teraz mogę powiedzieć, że NFL [logika niefregowska] jest dogodna dla OT i że jest ona ogólną i najsłabszą ekstensjonalną logiką dwuwartościową<sup>32</sup>. Suszko twierdził, że logika powinna być jak najsłabsza; czyli mieć jak najmniej założeń. Czyli że powinna być ontologicznie najbardziej obojętna. Takim silnym założeniem logiki Fregego było według Suszki twierdzenie, że istnieją tylko dwie sytuacje, a mianowicie Prawda i Fałsz. Założenie to nazwał aksjomatem Fregego.

Przy tworzeniu logiki Suszko wyszedł od schematów semantycznych zawartych w *Sinn und Bedeutung* Fregego. Pisał: „właściwie naśladowujemy Fregego w konstrukcji systemu czystej logiki – aczkolwiek tylko do pewnego (istotnego!) momentu<sup>33</sup>. Tym istotnym momentem było odrzucenie aksjomatu Fregego. Suszko pisał: „Logika niefregowska jest takim uogólnieniem fregowskiego paradygmatu, który zachowuje w pełni zarówno własność ekstensjonalności, jak i klasyczną zasadę dwuwartościowości logiki, ale uwalnia nas od fregowskiej odpowiedzi na pytanie: ile jest sytuacji? Tautologiczną odpowiedzią na to pytanie jest w logice niefregowskiej: istnieją co najmniej dwie sytuacje<sup>34</sup>. Zdaniem Suszki, zarówno zdania, jak nazwy mają swój sens i swoje korelaty semantyczne. Korelaty semantyczne nazw nie stwarzają problemów. Problemem jest istnienie korelatów semantycznych zdań. Teoria modeli głosi, że w dowolnym modelu języka nazwom przyporządkowane są pewne przedmioty indywidualne z uniwersum modelu, natomiast predykatom (cechom) odpowiednie zbiory i relacje określone w tym uniwersum. Nie jest natomiast określone, co w modelu odpowiada zdaniom języka. Wedle teorii modeli nie ma żadnego uniwersum odpowiadającego zdaniom języka, natomiast każdemu zdaniu przyporządkowana jest jego wartość logiczna. Jest to zgodne z teorią znaczenia Fregego, natomiast niezgodne z poglądem Wittgensteina, że zdaniom odpowiadają różne sytuacje, które – jak można sądzić – mogą różnicować się nieskończenie. Aby uczynić

---

<sup>30</sup> *Traktat* składa się z: 1) ontologii, czyli teorii bytu, 2) składni, czyli teorii struktury języka czyli myśli oraz 3) semantyki, czyli teorii epistemologicznej stosunków zachodzących między wyobrażeniami języka a rzeczywistością (R. Suszko, *Ontologia w „Traktacie”*..., s. 97).

<sup>31</sup> *Notabene* i w tym wypadku Suszko nawiązuje do tradycji filozoficznej szkoły lwowsko-warszawskiej. Realizm ontologiczny był poglądem większości jej przedstawicieli.

<sup>32</sup> R. Suszko, *Odrzucenie aksjomatu Fregego. Reifikacja sytuacji*, tłum. J. Pogonowski, Wyd. UMCS, Lublin 2000, s. 63.

<sup>33</sup> *Ibidem*, s. 15.

<sup>34</sup> *Ibidem*, s. 87.

interpretację języka zgodną z ontologią Wittgensteina, Suszko przyjął, że w każdym modelu języka występują dwa rozłączne uniwersa: uniwersum przedmiotów i uniwersum sytuacji. Przy czym o liczebności uniwersum sytuacji nie przesądzał, twierdząc jedynie, że jest ono co najmniej dwuelementowe. Następnie w celu uwzględnienia ontologicznych rozróżnień przeprowadzonych w *Traktacie* Wittgensteina, Suszko przyjął pewne założenia syntaktyczne i semantyczne dotyczące języka. Owe założenia nazwane zasadami semantycznymi stanowią określoną koncepcję rzeczywistości:

Zasada 1. Każdej nazwie i każdemu zdaniu języka J odpowiada dokładnie jeden korelat semantyczny w dowolnym modelu tego języka.

Zasada 2. W każdym modelu rozważanego języka uniwersum korelatów semantycznych zdań tego języka jest rozłączne z uniwersum desygnatów nazw tego języka.

Zasada 3. Każde zdanie języka J jest albo prawdziwe, albo fałszywe w dowolnym modelu tego języka [zasada dwuwartościowości logicznej].

Zasada 4. Zbiór zdań języka J prawdziwych w dowolnym modelu tego języka jest ze względu na operację konsekwencji określoną w J maksymalnym niesprzecznym zbiorem zdań.

Zasada 5. Jeżeli dwa dowolne zdania języka J mają ten sam korelat semantyczny w jakimś modelu tego języka, to mają one również w tym modelu tę samą wartość logiczną.

Zasada 6. Jeżeli dowolne wyrażenia danego języka mają ten sam korelat semantyczny w danym modelu, to są one wzajemnie wymienialne w każdym wyrażeniu posiadającym korelat semantyczny bez zmiany tego korelatu w tym modelu [zasada ekstensjonalności Fregego].

Zasada 7. Jeżeli zdania  $\alpha$ ,  $\beta$  języka J są wzajemnie wymienialne w każdym zdaniu danego języka bez zmiany wartości logicznej tego zdania w danym modelu tego języka, to zdania  $\alpha$ ,  $\beta$  mają ten samo korelat semantyczny w tym języku<sup>35</sup>.

Suszko odrzuca aksjomat, że istnieją tylko dwa korelaty zdań, mianowicie Prawda i Fałsz, ale nie odrzuca też zasady dwuwartościowości logicznej (ani zasady ekstensjonalności). Można przypuszczać, że ze stanowiska Fregego odrzucenie jego aksjomatu powinno pociągać również twierdzenie o istnieniu więcej niż dwu wartości logicznych. Jak wiadomo, istnieją logiki wielowartościowe. Jednak Suszko stoi na stanowisku logiki dwuwartościowej. Czy to oznacza, że zdaniom przysługują jakieś inne właściwości oprócz prawdziwości i fałszu? Czy to znaczy, że sytuacje odróżnia między sobą nie tylko prawdziwość? Na temat natury samych sytuacji Suszko milczy. Należy zauważyć, że wymienione wyżej zasady semantyczne nie mówią, czym są korelaty semantyczne, podają tylko algebraiczną strukturę uniwersum korelatów semantycznych zdań i nazw danego

<sup>35</sup> M. Omyła, *Zarys logiki niefregeowskiej*, Warszawa 1986, s. 61 i n.

języka. Mimo to przedstawione powyżej poglądy semantyczne Suszki można traktować jako określoną teorię rzeczywistości, czyli ontologię, czyli filozofię.

## Zakończenie

Mieczysław Omyła określa Romana Suszkę mianem filozofa logiki. Można rozumieć, że filozof logiki to ktoś łączący w sobie cechy zarówno logika, jak i filozofa. Istnieje dość argumentów, żeby nazywać Suszkę filozofem. W wielu jego pracach znajdujemy uwagi o charakterze filozoficznym, dotyczące języka, logiki, nauki i poznania. Najwięcej jest ich w pracach *Logika formalna a niektóre zagadnienia teorii poznania, Wykłady z logiki formalnej. Cz. I, Logika formalna a rozwój poznania, Ontologia w „Traktacie” L. Wittgensteina, Reifikacja sytuacji i Abolition of Fregean Axiom*. Omyła pisał: Suszko szukał odpowiedzi między innymi na następujące pytania z zakresu filozofii logiki i języka: Dlaczego myślenie może być w dużej mierze sprowadzone do manipulowania znakami według pewnych formalnych reguł? Jakie własności formalne powinien mieć rachunek logiczny? Czy świat znaczeń i sensów istnieje poza wszelkim językiem? Czy określając na przykład w aksjomatyczny sposób rachunek logiczny, ustalamy tylko znaczenie stałych logicznych, czy też w jakiś sposób wyrażamy pewną ontologię? Czy nieścisłość i wieloznaczność myślenia w języku naturalnym jest możliwa do opisanego przez ściśle formalne prawa? Dlaczego współczesna logika skłania nas do opisywania rzeczywistości jako uniwersum przedmiotów, posiadających własności i powiązanych między sobą relacjami, a nie tak, jak twierdził Wittgenstein – jako ogółu faktów<sup>36</sup>.

Suszko był filozofem, kiedy twierdził, że semantyka może rzucić nowe światło na stare pojęcia i problemy epistemologiczne. U podłoża jego prac logicznych leżały dwa ściśle filozoficzne założenia: pierwsze, że wszystkie badane dotąd w logice języki mogą być reprezentowane przez jeden syntaktyczny schemat, i drugie, że istnieje jeden wspólny dla wszystkich tych języków schemat relacji semantycznego odniesienia<sup>37</sup>.

Wiele wskazuje na to, że logika przejęła tematykę ontologiczną tradycyjnej filozofii (koncepcję taką reprezentuje współczesna filozofia analityczna)<sup>38</sup>. Ontologiczne podejście Suszki do logiki wyrażało się w traktowaniu teorii zbiorów

<sup>36</sup> M. Omyła, *Filozofia logiki Romana Suszki*, „Studia Filozoficzne” 1986, nr 3 s. 191.

<sup>37</sup> R. Suszko, *Syntactic structure and semantical references I, II*, „Studia Logica” 1958 i 1960.

<sup>38</sup> Por. m.in. W.V.O. Quine, *Z punktu widzenia logiki*, Warszawa 2000; *Filozofia logiki*, Warszawa 1976; M. Dummett, *Logiczne podstawy metafizyki*, Warszawa 2001. Taką a nie inną drogę rozwoju filozofii wskazywał już Wittgenstein w 1913 roku pisząc: „Filozofia składa się z logiki i metafizyki; pierwsza jest podstawą drugiej”. Zob. *Uwagi o logice*, cyt. za: B. Wolniewicz, *Rzeczy i fakty...*, s. 18.

i relacji za formalną teorię rzeczywistości<sup>39</sup>. W tej perspektywie logikę niefregeowską można uznać za swego rodzaju ontologię (metafizykę), a Suszko już nie tylko za filozofa logiki, ale za metafizyka, a więc filozofa w najściślejszym tego słowa znaczeniu. Sam Suszko mógł uważać się za filozofa, nawet kiedy jego rozważania przybierały postać jak najbardziej matematyczną. Że był zwolennikiem takiej koncepcji filozofii, świadczy nie podpisane motto, jakie umieścił przed artykułem pt. *Ontologia w „Traktacie” L. Wittgensteina: „Abstrakcyjna matematyka może być rzetelną filozofią”*.

## Literatura

- Dummett M., *Logiczne podstawy metafizyki*, Warszawa 2001.
- Frege G., *Pisma semantyczne*, tłum. B. Wolniewicz, Warszawa 1970.
- Grzegorzczak A., *Mała propedeutyka filozofii naukowej*, Warszawa 1989.
- Omyła M., *O życiu i twórczości Romana Suszki*, „Studia Semiotyczne” 1986, t. 14–15, s. 13–22.
- Omyła M., *Filozofia logiki Romana Suszki*, „Studia Filozoficzne” 1986, nr 3, s. 3–6.
- Omyła M., *Zarys logiki niefregeowskiej*, PWN, Warszawa 1986.
- Omyła M., *Roman Suszko*, „Edukacja Filozoficzna” 1999, nr 28, s. 184–199.
- Omyła M., Zygmunt J., *Roman Suszko (1919–1979). A bibliography of the published work with an outline of his logical investigations*, „Studia Logica” 1984, nr 4.
- Omyła M., Zygmunt J., *Filozofia logiki Romana Suszki*, „Studia Filozoficzne” 1986, nr 3, s. 13–22.
- Suszko R., *Logika formalna a niektóre zagadnienia teorii poznania*, [w:] T. Pawłowski (red.), *Logiczna teoria nauki. Wybór artykułów*, Warszawa 1966.
- Suszko R., *Ontologia w „Traktacie” L. Wittgensteina*, „Studia Filozoficzne” 1968, nr 1.
- Suszko R., *Odrzucenie aksjomatu Fregego. Reifikacja sytuacji*, tłum. J. Pogonowski, Wyd. UMCS, Lublin 2000.
- Suszko R., *Wybór pism*, (red. M. Omyła), Biblioteka Myśli Semiotycznej, Warszawa 1998.
- Woleński J., *Filozoficzna szkoła lwowsko-warszawska*, Warszawa 1985.
- Wolniewicz B., *Rzeczy i fakty. Wstęp do pierwszej filozofii Wittgensteina*, PWN, Warszawa 1968.
- Wolniewicz B., *Wspomnienia o Suszce*, „Studia Filozoficzne” 1984, nr 7, s. 179–183.
- Wójcicki R., *Romana Suszki semantyka sytuacyjna*, „Studia Filozoficzne” 1984, nr 7, s. 3–20.

<sup>39</sup> Por. M. Omyła, *Roman Suszko*, „Edukacja Filozoficzna” 1999, nr 28, s. 193.